

PROBLEM WYŚLUCHANIA MODLITWY U KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

Zagadnienie modlitwy zajmuje w pismach Klemensa Aleksandryjskiego stosunkowo wiele miejsca. Nie opracował on wprawdzie specjalnego traktatu na ten temat, jak to czynili późniejsi autorzy chrześcijańscy, lecz zgodnie ze swym założeniem często do niej nawiązywał przy omawianiu innych kwestii.

Klemensa interesuje przede wszystkim modlitwa doskonałego chrześcijanina czyli gnostyka, której istotę stanowi o b c o w a n i e z B o g i e m w m i ł o ś c i¹. Dla gnostyka nie jest ważne czy w danym momencie prosi o coś Boga czy dziękuje, lecz sam fakt obcowania, co Klemens określa słowem "homilia". Modlitwa prośby jest zatem jednym z rodzajów tegoż obcowania, rodząc się z konkretnej sytuacji, w jakiej znalazł się gnostyk; jest ona wyrazem wiary w Bożą dobroć i Opatrzność. Doskonały chrześcijanin przedstawiając Panu Bogu pewne potrzeby własne czy innych ludzi, nie traktuje modlitwy instrumentalnie. Nie jest tak, że głównym jej celem jest jakieś dobro, a środkiem do jego zdobycia - modlitwa, gdyż ma ona sens sama w sobie. Takie podejście do modlitwy czyli obcowania z Bogiem wpływa z dojrzałej agape², jaką posiadał gnostyk w procesie doskonalenia się pod kierunkiem Boskiego Logosu³.

Gnostykowi obcującemu z Bogiem w miłości obce jest magiczne traktowanie modlitwy, właściwe religiom pogańskim, jak również wszelki automatyzm w tym względzie. Słowa wypowiedane podczas modlitwy nie mają na celu wymusić na Bogu udzielenia w sposób nadzwyczajny

1 F. Drączkowski, Znaczenie słów Klemensa Aleksandryjskiego "modlitwa jest rozmową z Bogiem" w ich kontekście bliższym i dalszym, TST 8/1981/ 129-132, spec. 131-132.

2 F. Drączkowski, Kościół-agape, Lublin 1983, 84.

3 Tamże, 146-158.

jakichkolwiek darów, lecz racją ich wypowiedania jest przede wszystkim oddanie Bogu chwały. Gnostyk nie ocenia wartości modlitwy według jej praktycznej użyteczności, a jednocześnie ma świadomość, że jego modlitwy bywają zawsze wysłuchane i to niekiedy w sposób natychmiastowy⁴.

"Jak mianowicie Bóg potrafi wszystko, co zechce, tak samo gnostyk otrzyma wszystko, czego zażąda"⁵.

Powstaje tu cały szereg pytań: Jeżeli skuteczność modlitwy nie mierzy się jej zewnętrznym skutkiem, to jak można poznać, że została ona wysłuchana lub nie? Jeżeli ważne jest samo obcowanie z Bogiem, nie zaś przedmiot prośb, to skąd się bierze pewność, że "gnostyk otrzyma wszystko, czego zażąda"? Na jakiej podstawie zapewnia Klemens o tak wysokiej wartości, a nawet skuteczności modlitwy gnostyka w jej dostrzegalnym wymiarze? W czym upatruje Klemens istotę wysłuchania modlitwy? Niniejszy artykuł będzie próbą zrozumienia myśli Klemensa w tym względzie oraz zarysowania przynajmniej szkicowych odpowiedzi na postawione pytania.

W swoich wypowiedziach na temat wysłuchania modlitwy Teolog aleksandryjski zwraca uwagę na samą postawę modlącego się, w tym przypadku gnostyka. "Doszedł on do tak wysokiego stopnia świętości, że jest już raczej gotów, aby jego prośba nie uzyskała spełnienia"⁶, niż żeby uzyskać coś, co byłoby niezgodne z wolą Bożą. Jest to niewątpliwie postawa nieograniczonego zaufania do Bożej dobroci, wynikająca z chęci trwania w nieprzerwanej przyjaźni z Bogiem. Przyjaźń tę gnostyk ceni bardziej niż jakiegokolwiek dobra. Klemens mając na uwadze kierującą światem Bożą Opatrzność był zdania, że "użyczenie daru następuje nie ze względu na osobę proszącego, lecz ze względu na Boski plan zbawienia. W ten sposób tym, którzy istotnie są tego godni, prawdziwe dobra udzielane są nawet wtedy, gdy nie proszą o nie"⁷. Świadomość, że Bóg z góry przewidział, co komu potrzebne, nie przekreśla

4 Stromateis VII 44, 5, GCS 17, 33.

5 Stromateis VII 41, 4, GCS 17, 31. Posługuję się przekładem J. Pliszczyńskiej w rękopisie.

6 Stromateis VII 73, 1, GCS 17, 52.

7 Stromateis VII 73, 4, GCS 17, 52.

jednak sensowności modlitwy błagalnej:

"Ilekróć ktoś prawidłowo myślący, a jednocześnie pełen wdzięczności wypowiada w modlitwie jakieś życzenie, w pewnym stopniu przyczynia się do otrzymania tego, czego sobie życzy. Przez sam fakt modlitwy wyraża radosną gotowość przyjęcia przedmiotu swego życzenia. Gdy mianowicie Dawca wszelkich dóbr spotyka się u nas z postawą gotowości, całe dobro staje się nam powolne wraz z przyjęciem takiej postawy myślowej"⁸.

Autor dostrzega w tym pewną tajemnicę i nie podejmuje się wyjaśnić związku prośby z otrzymaniem darów w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, lecz stwierdza, że modlący się "w pewnym stopniu przyczynia się do otrzymania tego, czego sobie życzy", czyli że związek taki istnieje.

Na kartach swoich dzieł Klemens nie podaje warunków wysłuchania modlitwy w sensie ścisłym, lecz raczej wskazuje na to, co może przyczynić się do otrzymania przedmiotu prośby lub pragnienia. W jego wypowiedziach można odkryć dwa takie czynniki. Przede wszystkim człowiek, który chce otrzymać cokolwiek od Boga, musi być "prawidłowo myślący" (εὐπροαίρετος) to znaczy, posiadający odpowiednią formację umysłową, podejmujący wszelkie decyzje w sposób przemyślany i rozważny. Formację taką daje oczywiście gnoza⁹. Człowiek bowiem, który nie ma odpowiedniej formacji, nie posiada dostatecznego poznania Boga i spraw nadprzyrodzonych, nie jest w stanie rozważyć czyli prawidłowo ocenić, czego naprawdę potrzebuje, ani też nie potrafi odpowiednio zwrócić się do Boga.

Drugim niezbędnym czynnikiem warunkującym lub wpływającym na przyjęcie i wysłuchanie modlitwy jest postawa dziękczynna. Ma ona

8 Stromateis VII 43, 1-2, GCS 17, 32.

9 F. Drączkowski, Qua paideia Clemens Alexandrinus imbutus appareat in animadvertenda falsa gnosi, SACH 2/1980/ 61: "Summam cognitionem ethicae, quae a fide initium duxerat, Clemens Alexandrinus gnosi nominat, quam assequendam conatur christianus perfectus, id est perfectus gnosticus. Verae autem gnosi coniuncta est agape, quae, secundum nonnulla dicta Clementis, superat gnosi. Aliis locis operum suorum Clemens ambas, id est gnosi et agapen, aequales esse putare videtur".

towarzyszyć modlącemu się, zanim otrzyma to, o co prosi. Wdzięczność wobec Boga nie powinna być czymś wtórnym do otrzymania jakiegoś daru. Byłaby to bowiem postawa zbyt naturalistyczna, niegodna doskonałego chrześcijanina. Gnostyk nie mierzy swojej miłości ani wdzięczności wobec Boga drobiazgami dnia codziennego. Kocha Boga nie za jakąś konkretną przysługę, lecz po prostu dlatego, że jest Bogiem. Nie dary są przedmiotem jego umiłowania, lecz sam Bóg.

Postawa dziękczynna w momencie modlitwy błagalnej ma swoje uzasadnienie we względności czasu. Bóg istnieje w sposób ponadczasowy. Do takiego bytowania powołany jest również człowiek. Gnostyk dzięki ścisłej więzi z Bogiem już tu na ziemi, wznosi się w pewnym stopniu na poziom egzystencji ponadczasowej, co pozwala mu przeżywać jednocześnie wydarzenia przeszłe, teraźniejsze i przyszłe¹⁰.

"Gnostyk potrafi się cieszyć z obecnych dóbr, potrafi się cieszyć nawet z tych, które mu na razie zostały tylko obiecane, tak jakby już stały się rzeczywiste. Nie są przed nim ukryte jeszcze nieobecne, gdyż już przedtem je poznał, jakie one są. Przekonany przez swą władzę poznawczą, że to, co ma być już jest, już obecnie posiada to dobro /.../ W ten sposób gnostyk posiada wszystkie dobra w stanie potencjalnym, ale, jeszcze nie w wymierzonej liczbowo rzeczywistości"¹¹.

Przy takim podejściu do wartości czy to duchowych, czy materialnych postawa wdzięczności jest w pełni uzasadniona i logiczna. Będąc przyjacielem Boga i uczestnicząc dzięki gnozie w Jego bogactwie gnostyk posiada wartość najwyższą, co w pełni go satysfakcjonuje i stanowi motyw dziękczynienia.

Pozostając w tak ścisłej jedności z Bogiem gnostyk staje się współwłaścicielem tego, co jest własnością Boga. Nie potrzebuje on ubiegać się o posiadanie czegokolwiek jakoby "na własną rękę", gdyż

10 F. Drączkowski, Kościół-agape, dz.cyt., 115: "Dzięki a g a p e gnostyk niejako partycypuje w bycie życia Bożego, czyli jakby przebywa w niebie /.../ Za pośrednictwem miłości przyszłe jest dla niego już teraźniejszością".

11 Stromateis VII 47, 4-7, GCS 17, 35.

to sprzeciwiałoby się istocie agape polegającej na wspólnocie życia.

"Gnostyk nie odczuwa braku własnych dóbr, gdyż ma ich dosyć dla siebie, zgodnie z łaską i poznaniem Boga. Stawszy się samowystarczalnym nie odczuwa już żadnych potrzeb, poznał bowiem wolę Wszechmocnego tak, iż jego modlitwa uzyskuje natychmiastową realizację pragnienia"¹².

W wypowiedzi tej zawarty jest trzeci z kolei warunek wysłuchania modlitwy, mianowicie poznanie woli Wszechmocnego. Gnostyk zna na tyle Boga, który "daje każdemu to, co dla niego odpowiednie"¹³, że "o to, co nieprzydatne prosić nigdy nie będzie, dlatego też tego nie otrzyma. W ten sposób przypadnie mu w udziale to, czego pragnie"¹⁴. W tym zaczeniu modlitwa gnostyka zawsze bywa przyjęta i wysłuchana. Trwa on bowiem w tak wielkiej łączności z Bogiem, że pragnie tylko tego, czego życzy sobie Bóg i modli się tylko o to, co jest zgodne z Jego wolą.

W sensie ogólnym "użyczenie darów nie następuje ze względu na osobę proszącego, lecz ze względu na Boski plan zbawienia"¹⁵, to znaczy: Bóg dokonuje dzieła zbawienia i udziela swych darów nie ze względu na ludzkie prośby, lecz dlatego, że taka jest Jego wola¹⁶. Jednakże w ramach istniejącej Bożej ekonomii, sprawiedliwość wobec Boga nie jest bez wpływu w poszczególnych przypadkach na otrzymywanie Bożych darów. Mając to na uwadze Klemens stwierdza:

"Bóg często gotów nie dać temu, kto nie jest godny, choćby nawet prosił, a gotów dać innym, którzy są godni"¹⁷. Tak więc istnienie odwiecznych planów Bożych oraz fakt, że "dobro jest dawane nawet bez żadnej prośby, wcale nie oznacza, że modlitwa jest w ogóle zbyteczna"¹⁸.

Istotną rolę w relacji pomiędzy Bogiem a modlącym się człowiekiem odgrywają nie słowa, choćby najpiękniejszych modlitw, lecz jego

-
- 12 Stromateis VII 44, 4-5, GCS 17, 33.
 - 13 Stromateis VII 41, 4, GCS 17, 31.
 - 14 Stromateis VII 73, 2-3, GCS 17, 52.
 - 15 Stromateis VII 73, 4, GCS 17, 52.
 - 16 Por. Rzym 5, 6-8.
 - 17 Stromateis VII 41, 5, GCS 17, 31.
 - 18 Stromateis VII 41, 5, GCS 17, 31.

poprawność moralna. Jest to warunek niewątpliwie najważniejszy, gdy chodzi o obcowanie z Bogiem czy wysłuchanie modlitwy, jednakże w tym miejscu nie będziemy go szczegółowo omawiać, gdyż w przypadku gnostyka jest to rzecz oczywista¹⁹. Gnostyk bowiem już we wstępnym etapie procesu udoskonalania się zerwał z grzechem i trwa w stanie czystości. Ona jest istotnym warunkiem do nawiązania kontaktu z Bogiem i trwania z Nim w łączności²⁰.

Klemens często podkreślał wyższość gnostyka nad tzw. zwykłymi chrześcijanami i uważał za rzecz oczywistą, że modlitwa gnostyka jest miła Bogu, a przedstawiane przezeń prośby bywają wysłuchiwane:

"Dlatego przystoi modlitwa tym przede wszystkim, którzy poznali to, co Boskie i w sposób właściwy posiadają cnotę Bogu odpowiadającą; którzy wiedzą, co jest dobrem prawdziwym, o co należy prosić i jak prosić w poszczególnym wypadku"²¹.

Posiadanie cnoty odpowiadającej Bogu, świadomość tego co dobre, zgodność własnej woli z wolą Bożą, a w związku z tym skierowanie odpowiedniej prośby do Boga, sprawiają, że prośba taka jako zgodna z zamiarem Bożym, bywa przyjęta i wysłuchana.

Chcąc następnie podkreślić znaczenie świętości osobistej oraz jej związek z modlitwą dotyka Klemens problemu modlitwy ludzi, którzy nie wzniesli się na poziom gnozy. Mówiąc o tej grupie ma on na myśli zarówno zwykłych chrześcijan, którzy nie osiągnęli jeszcze doskonałej agape, lecz są niejako w drodze do niej, jak i tych, którzy są zbyt leniwi, by podejmować jakikolwiek wysiłek ascetyczny. Modlitwie tych pierwszych również przyznaje pewne wartości, lecz zagadnienie to traktuje zupełnie marginesowo; zdecydowanie natomiast odrzuca modły grzeszników:

"Dla ludzi złych modlitwa nie tylko w stosunku do innych, ale i do nich samych jest w najwyższym stopniu szkodliwa. Jeśli nawet dzięki swej prośbie otrzymają to, co uważają za pomyślne, to właśnie uzyskane pozor-

19 Por. W. Völkler, *Der wahre Gnostiker nach Clemens Alexandrinus*, Berlin 1952, 541-546.

20 Por. Mt 5, 8: "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą".

21 *Stromateis* VII 39, 1, GCS 17,30.

ne dobro wyjdzie im na niekorzyść, ponieważ nie wiedzą, jak je wykorzystać w sposób właściwy. Modlą się bowiem o uzyskanie tego, czego nie mają i domagają się tych dóbr, które uważają za dobre, a nie tych, które są nimi istotnie"²².

Pogląd ten łatwo jest zrozumieć w świetle ogólnych założeń Klemensa, który był zwolennikiem swoistego intelektualizmu i elitaryzmu religijnego²³. Chrześcijaninem w pełnym tego słowa znaczeniu był dla niego tylko człowiek posiadający odpowiednią wiedzę, zarówno świecką, jak i teologiczno-filozoficzną, oraz reprezentujący wysoki poziom moralny. Ludzie wewnątrznie niezintegrowani nie są w stanie poznać Boga, nie rozumieją Jego planów ani tajemnic, a w związku z tym nawet gdy wierzą w Jego istnienie, żyją z dala od Niego. Nie tworzą z Nim bowiem wspólnoty życia:

"Wszystko, co ślepe i głuche, nie mające świadomości ani nieustraszonego i przenikliwego wzroku duszy lubującej się w kontemplacji wzroku, którego sam Pan użył /.../ wszystko, co jeszcze nie oczyszczone lub nie znające świętej Prawdy /.../ Ignące do materii, winno pozostać poza boskim chórem"²⁴.

Ci zatem, którzy "pozostają poza boskim chórem", nie są w stanie poznać, co dla nich jest pożyteczne, a jeżeli nawet otrzymują pewne dary od Boga, to nie zawsze zdają sobie z tego sprawę i nie wiedzą, jak je wykorzystać. Nawet gdyby nie nadużyli tego, co posiadają, to nie pomagają im to do budowania wspólnoty z Bogiem.

Nie tylko jednak modlitwa ludzi złych pozostaje według Klemensa bezowocna, ponieważ również ci, którzy powstrzymują się od ciężkich grzechów, ale nie postępują na drodze cnoty, nie potrafią obcować z Bogiem. Ich prośby bowiem także nie przynoszą skutków:

"Jest oczywiste, że ci wszyscy, którzy nie pełnią dobrych czynów, tym samym nie wiedzą, co jest dla

22 Stromateis VII 44, 1, GCS 17, 33.

23 Por. G. Lazzati, *Introduzione allo studio di Clemente Alessandrino*, Milano 1939, 60-71.

24 Stromateis V 19, 2, GCS 52, 338.

nich pożyteczne. A jeśli tak jest, to w takim razie nie są oni również w stanie modlić się należycie o otrzymanie od Boga tego, co jest dobre, gdyż nie wiedzą, co rzeczywiście jest dobre. A nawet gdy otrzymają jakieś dobro, to nie są zdolni dostrzec tego daru"²⁵.

Przeciwieństwem takich ludzi są gnostycy, zatopieni w Bogu oraz dostrzegający wszędzie Jego obecność i działanie. Nic zatem dziwnego, że między przyjaciółmi Boga czyli gnostykami, a nowo nawróconymi istnieje, zdaniem Klemensa, różnica, gdy chodzi o sam sposób otrzymywania darów:

"Tym ludziom, którzy nawrócili się z grzechów, ale nie osiągnęli jeszcze trwałej wiary, użycza Bóg spełnienia życzeń dopiero na ich usilne błagania, tym zaś, którzy żyją w sposób bezgrzeszny i gnostyczny, daje Bóg, gdy tylko pomyślą"²⁶.

Gnostycy pozostający w łączności z Bogiem myślą kategoriami nadprzyrodzonymi. Ich pragnienia i myśli wyrażane w modlitwach pokrywają się z zamiarami Bożymi. Z tego też względu Bóg realizując ich pragnienia wypełnia swój odwieczny plan zbawczy, a gnostyk jest aktywnym uczestnikiem dzieła zbawienia. "Funkcję zbawcą pełni każdy, kto upodabnia się do Zbawiciela w tym stopniu, w jakim tylko jest możliwe dla ludzkiej natury wymodelowanie obrazu Boga w sobie, wypełniając w sposób nieprzekraczalny to wszystko, co wynika z Boskich przykazań, to znaczy potrafi czić Bóstwo przez prawdziwą sprawiedliwość: przez czyny i poznanie. Nie odwleka Pan wysłuchania jego głosu w modlitwie mówiąc: "żądaj, a uczynię, pomyśl, a dam"²⁷.

Tak więc tajemnica natychmiastowego wysłuchania modlitwy błagalnej gnostyka tkwi zarówno w jego miłości do Boga i świętości osobistej, jak i w tym, że gnostyk uczestniczy aktywnie w dziele zbawienia. Wszystkie jego pragnienia i modlitwy, nawet te, których przedmiotem byłyby sprawy doczesne, nie zmiierzają do narzucenia

25 Stromateis VI 112, 4, GCS 52, 488.

26 Stromateis VI 101, 3, GCS 52, 482.

27 Stromateis VI 77, 5 - 78,1, GCS 52, 470; por. Mt 7, 7.

Bogu własnej woli, lecz mają na celu realizację Jego planów. Wszystkie prośby, jakie gnostyk kieruje do Boga prowadzą do tego samego celu. Chociaż gnostyk posiada wszystko w Bogu, jednakże ciągle powinien zanosić modlitwy błagalne, aby mógł się stawać coraz aktywniejszym współpracownikiem Boga w dziele zbawienia. W tym znaczeniu prośba jest obowiązkiem gnostyka²⁸, gdyż bez Bożej pomocy nie byłby on w stanie wypełnić tak wzniosłych zadań. Podstawą zaś wszystkiego jest czystość serca warunkująca permanentny rozwój agape rozumianej jako wspólnota życia z Bogiem.

Ks. Józef Grzywaczewski - Siedlce

DE QUAESTIONE ORATIONIS EXAUDIENDAE APUD CLEMENTEM ALEXANDRINUM
/Argumentum/

Clemens Alexandrinus perfectum christianum gnosticum appellat. Gnosticus autem, qui homo mundo corde habetur, Deum et omnia in Deo amat. Adeo enim voluntatem Dei cognovit, ut eiusdem amicus ac cooperator in mundo salvando dici posset. Gnosticus solummodo pro eis orat, quae Deus vult. Deus autem orationem gnostici accipiens propriam voluntatem facit. Hoc modo oratio gnostici semper exauditur.

28 Stromateis VII 41, 6, GCS 17, 31.